

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 " "
Na pocztę, już z odnośniami . . .	2,80 " "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,55 " "
Na pocztę już z odnośniami . . .	8,87 " "

Strajki Inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu
— — czesni kwoty do momentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr.
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.
3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Piątek: † Julji p. m., Heleny p.
Sobota: Dezyderygo b. m.

CHOJNICE, sobota dnia 23. maja 1931 r.

Słońca wschód 3.32 zachód 19.33
Księżycy wschód 9.02 zach. 00.55

Więści o krótkiej treści

Briand pozostanie?

„Intransigeant“ pisze, że wszystko zdaje się wskazywać na to, iż Briand nie będzie już tak, jak dotąd opierał się pozostaniu nadal na stanowisku ministra spraw zagranicznych, szczególnie wobec powodzenia, jakie osiągnął w Genewie.

Litwinow u Brianda

Litwinow odbył wczoraj naradę z Briandem. Omawiano wszystkie sprawy aktualne, m. in. tak że sprawę długów przedwojennych.

Powstanie na Kubie

W Manzenillo i Tiguani, wybuchło powstanie. Ludność wystąpiła otwarcie przeciwko wojsku. Byli zabici i ranni.

Konfiskowanie majątku króla Alfonsa

W porcie Bilbao, obłożono aresztem kilka jachtów i motorówek b. króla Alfonsa.

Kongres chłopski

Na dzień 1 czerwca zwołane zostało posiedzenie Str. Ludowego. Na posiedzeniu tem zapadła ostateczna decyzja w sprawie pierwszego ogólnopolskiego kongresu włościańskiego, obejmującego dawne organizacje Piasta. Wyzwolenie i Str. Chłopskiego. Kongres ten odbyć się ma w drugiej połowie m. czerwca rb.

Marszałek Piłsudski członkiem honorowym Ligi Pokoju

Światowa Liga Pokoju w Genewie wystosowała do Marszałka Piłsudskiego pismo, w którym prosi go o przyjęcie godności członka honorowego Ligi.

Lotnicy francuscy w Gdyni

Lotnicy francuscy, którzy przybyli na 2 wodno-plotowcach ze Sztokholmu do Gdyni, zwiedzili port i wojenny i handlowy. Gości powitał i oprowadzał w zastępstwie dowódcy floty komendant garnizonu Filanowicz. Lotnicy odlecieli z Pucka do Kopenhagi.

Stan bezrobocia na G. Śląsku 64.225 bezrobotnych

Według danych Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 16 maja br. wynosiła 339,394 osoby, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia wykazuje spadek liczby bezrobotnych o 6.607 osób.

Zasiłki ustawowe w okresie od 2 do 9 maja br. pobierało 180,513 bezrobotnych.

Bezrobocie na Pomorzu zmniejszyło się o 1.000 osób

Ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego w dn. 16 maja 1931 r. wynosiła 16,150 osób, co w porównaniu z tygodniem poprzednim wykazuje spadek o 948 osób.

Sensacyjny głos o Polsce i o Niemczech

Najważniejszy dziennik w Szwajcarii niemieckiej „Neue Züricher Zeitung“ przynosi na czele numeru artykuł swego korespondenta berlińskiego, zatytułowany „Niemcy i Polska“. Korespondent berliński „Neue Züricher Zeitung“ ogłosił już przed pewnym czasem cykl artykułów o zagadnieniach polsko-niemieckich, w których wykazał wręcz niezwykłą znajomość przedmiotu i całą bezstronność przy rozpatrywaniu go. Obecnie za stanowią się autor korespondent nad możliwością zaspokojenia pretensyj niemieckich do Pomorza. Po obszernym zobrazowaniu podstaw niemieckiej polityki rewizyjnej stawia korespondent pytanie — w jaki sposób mogłaby Polska być zmuszona do oddania Niemcom terytorium pomorskiego? — W każdym razie nie w drodze wojny — odpowiadają na to Niemcy których podpis figuruje przecież pod traktatami, zawartymi w Locarno i zobowiązującymi ich do wkraczania w wypadkach sporu na drogę arbitrażu. Jednak jasnym jest, że i droga jakiegokolwiek skargi prawnej nie byłaby skuteczną.

Natomiast przymierze Francji z Polską jest faktem o znaczeniu decydującym, z którym Niemcy muszą się liczyć. Polityka rewizjonistyczna nie może osiągnąć swego celu — Pomorza dla Niemiec — bez stworzenia nowych podstaw takiej konstelacji międzynarodowej, której jądrem byłoby najściślejsze porozumienie francusko-niemieckie. To był kurs dr. Stresemanna, ale od chwili jego śmierci silne wiatry zepchnęły politykę niemiecką z tego kursu. Gdyby udało się doprowadzić do serdecznego porozumienia pomiędzy Berlinem i Paryżem — tak rozumują rewizjoniści — mogła by Francja wyrzucić presję na Polskę. Rewizjoniści wyobrażają sobie, że Polska pod tą presją francuską musiałaby Pomorze oddać, a wówczas Niemcy byłoby gotowi zagwarantować granicę wschodnią Polski. Oczywiście jest, że zgodnie z takim swoim rozumowaniem najbardziej wpływowi rewizjoniści niemieccy gotowiby zerwać z systemem porozumienia niemiecko - sowieckiego zapoczątkowanym w Rapallo.

To jest oczywiście śmiały i wielki plan, ale zachwiany już przez to, że od chwili śmierci dr. Stresemanna stosunki niemiecko - francuskie (ozębły

się znacznie. A potem jak wyobrazić sobie praktycznie oddanie Pomorza Niemcom?

I czy naprawdę wykonanie tego planu przyniosłoby również osiągnięcie celu wyższego — prawdziwej pacyfikacji Europy?

Jest jasnym, że po odstąpieniu Pomorza Niemcom zaczęłoby się „naprawianie krzywd“. Emigranci niemieccy powróciliby na te tereny, a element polski byłby co najmniej zepchnięty ze swego stanu posiadania. Proces „naprawiania krzywd“, którego żaden rząd niemiecki nie chciałby powstrzymać, rozpaliby niebezpieczne przeciwieństwa narodowościowe na Pomorzu i w tym stanie rzeczy, jakiegokolwiek możliwe stosunki pomiędzy Berlinem i Warszawą byłyby nie do pomyślenia. Europa wschodnia stałaby się zarzewiem niepokoju groźnych dla całego kontynentu. Zysk niemiecki byłby jedynie natury komunikacyjno - geograficznej: — stworzono by lepsze połączenie Niemiec z Prusami Wsch. dniami, ale pod względem gospodarczym przeważałyby skutki niepomyślne. Jest przecież zupełnie niedowiedzione, że niemiecki kryzys rolny spowodowany jest przez zwrócenie Pomorza Polsce, a przez oddanie go Niemcom powiększyłby się obszar ziemi uprawnej, a za nim powiększyłaby się nadprodukcja rolna w Niemczech i wzrósł by kryzys rolny.

Oddanie Pomorza Niemcom mogłoby nastąpić jedynie na podstawie plebiscytu. A rezultat tego plebiscytu, gdyby nawet już doprowadzić można było po wielu trudnościach do jego odbycia — był by dla Niemiec fatalny. Przecież już w 1920 roku mniejszość niemiecka na Pomorzu liczyła 20 proc. ludności...

Pewien Niemiec, przenikliwy polityk, równie prawdziwy patriotą, jak europejczyk, powiedział, korespondentowi „Neue Züricher Zeitung“: „Korytarz nie jest rozwiązaniem dobrem, ale dziś nie jest możliwe żadne rozwiązanie inne“. Rzeczywiście — oddanie Niemcom Pomorza jest nie do pomyślenia i jako środek dla pacyfikacji Europy, — musi być odrzucone — kończy korespondent dzieńnika szwajcarskiego swój artykuł, będący tematem wszystkich dzisiejszych rozmów w kulturalnych Rady Ligi Narodów. (Iskra).

Bojkot handlu gdańskiego

Zarząd Okręgowy Związku Obrony Kresów Zachodnich zajmował się na ostatnim posiedzeniu odbytym w tych dniach niesłychanymi napaściami na Polaków i szykanami obywateli polskich na terenie wolnego m. Gdańska. Związek uchwalił zwrócić się z apelem do społeczeństwa o jaknajszerszej pojęty bojkot Gdańska. Bojkot ten rozciągnąć się ma również na gdańskie sfery gospodarcze, które ciągną zyski z handlu z Polską, za wyjątkiem tych przedsiębiorstw, które zatrudniają obywateli polskich i przetwarzają polskie towary.

Anschluss w Hadze

Berlin. — Według informacji Henderson miał zażądać od Trybunału w Hadze, aby sprawa Anschlussu była rozpatrzona w przyspieszonym tempie.

Wobec tego należy się spodziewać, że sprawa ta wejdzie już w czerwcu na porządek dzienny o-

brad Trybunału. Po ustaleniu mniej lub więcej do kładnych opinii w tej kwestji powróciłaby ona do Ligi Narodów, która by zajęła się nią we wrześniu.

Zachodzi jednak możliwość, że Trybunał Haski uzna za konieczne przedstawienie pisemnych lub ustnych dodatkowych informacji w tej sprawie, co mogłoby spowodować opóźnienie jego decyzji. W takim razie sprawa zakończyłaby się w Hadze dopiero w jesieni i weszłaby pod obrady Ligi w styczniu roku następnego.

Z pobytu Ks. Prymasa we Włoszech

Ks. Prymas Hlond wyjechał po ostatnich uroczystościach z Rzymu do Turynu, gdzie zamieszkał w siedzibie Ks. Ks. Salezjanów. Ks. Prymas oddał hold relikwji Całunu Chrystusa Pana, następnie celebrował Mszę Świętą przed wielkim ołtarzem. Ks. Prymas zabawi w Turynie dwa dni, po czym powraca do kraju. Około 25 bm. spodziewany jest przyjazd Ks. Prymasa do Poznania.

Hołd Międzynar. Biura Pracy dla encykliki „Rerum Novarum“

Wyższy urzędnik Międzynarodowy Biura Pracy w Genewie, Thomas Cortis, delegowany przez dyrektora Biura, Alberta Thomasa, uczestniczył oficjalnie wraz z drugim urzędnikiem Biura, ks. Arnou w rzymskim obchodzie jubileuszu encykliki „Rerum Novarum“ i na posiedzeniu w pałacu Cancellaria w Watykanie wygłosił poniższe przemówienie:

„Mam wielki zaszczyt reprezentować na tej uroczystości dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, który sądził, że powinien przyłączyć się do hołdu, jaki społeczne stowarzyszenia katolickie całego świata składają Papieżowi Leonowi XIII i encyklice „Rerum Novarum“. Wspomniawszy o genezie międzynarodowej organizacji pracy, mówca dodał, że ta organizacja nie jest rezultatem jakiegoś nagłego, spontanicznego wybuchu entuzjazmu, lecz dalszym uzupełnieniem całego szeregu objawów dawnej inicjatywy. „Ziarno było rzucone na ziemię żyzną, troskliwie przygotowaną od lat przez wszystkich robotników, żądnych sprawiedliwości społecznej, a m. in. przez tych, którzy powołują się na encyklikę „Rerum Novarum“. I gdy nasza Charta stwierdza uroczystie, że „praca nie powinna być uważana tylko za przedmiot handlu“ że trzeba, umożliwić pracownikom młodym rozwój fizyczny i intelektualny, „dać robotnikom wynagrodzenie zabezpieczające odpowiedni poziom życiowy“ i możliwość zrzeszania się, jakże katolicy mieliby nie szczycić się dokumentem papieskim z 1891 r. i nie podkreślać w nim zasad i nawet formuł, które przeniknięte temi samymi szlachetnymi aspiracjami o godności człowieka, o niezaprzeczalnych prawach dziecka, kobiety i pracownika, „na leżnych im za te wszystkie dobra, jakich dostarczają oni społeczeństwu“, o prawowitości związków zawodowych i konieczności interwencji ze strony państwa?“

„Rzecz znamienna: Leon XIII bardzo szybko spozostzegł, że opieka nad robotnikiem, prawdziwie skuteczna, przekracza granice ustawodawstwa każdego kraju i wymaga akcji międzynarodowej. Na pierwsze próby, na kongres międzynarodowego stowarzyszenia opieki prawnej nad robotnikami Papież posłał oficjalnego delegata i zgłosił swój udział w kosztach. W 1904 r. Kardynał Merry del Val na konferencji w Biele dał wyraz wielkiemu zadwoleniu Papieża Piusa X z powodu świeżo zawartego traktatu pracy między Francją i Włochami i, zgodnie z encykliką „Rerum Novarum“, wyraził gorące pragnienie, „by zawarto jeszcze więcej podobnych układów między różnymi krajami dla największego, istotnego i trwałego pożytku klasy robotniczej“.

„Życzenie Piusa X urzeczywistniło się. Dzieło w Biele zostało podjęte i rozbudowane na szerszych i trwalszych podstawach międzynarodowej organizacji pracy i systemu konwencyj międzynarodowych; epizodyczne zebrania przedstawicieli dyplomatycznych przekształciły się w instytucję stałą, gdzie gromadzą się delegaci 50 rządów i reprezentanci związków pracodawców oraz robotników. Na tych posiedzeniach świata pracy, odbywanych „celem położenia kresu niesprawiedliwości, nędzy i wydziedziczeniu, słyszymy związkowców, polityków i ministrów pracy, powołujących się na encyklikę „Rerum Novarum“ i ofiarowujących swą szczerą współpracę pod wpływem skutecznej inspiracji jej zasad. W ten sposób siła moralna Kościoła katolickiego i jego duch pojednania mogą potęgniejnie wspierać dzieło sprawiedliwości i międzynarodowej zgody“.

„Papież Leon XIII zwrócił się do katolików całego świata i potępił wszelkie niezastępowane krzywdy pracowników wszystkich krajów, wszystkich ras i wszelkiego systemu pracy wolnej lub przymusowej. Odpowiedzią na ten apel z 1891 r. jest to imponujące zgromadzenie dzisiejsze, gdzie pod znakiem powszechności ludzkiej stają obok siebie przedstawiciele organizacji społecznych i związków ze wszystkich kontynentów, gdzie w stanowczym zapale jednoczą się przejawy tej energii moralnej i tej niezłomnej woli, ideału, które władczo domagają się inicjatywy sprawiedliwości i pokoju między ludźmi. — (KAP).

Ataki komunistów na księży katolickich

Prasa sowiecka ponowiła swoje ataki przeciwko księżom katolickim na Ukrainie i Białej Rusi. Organ związku wojujących bezbożników „Bezbożnik“ zamieszcza artykuł w którym oskarża kler katolicki na Ukrainie o działalność kontrrewolucyjną. W każdym wypadku kiedy chłopcy we wsiach zamieszkałych przez Polaków nie wykonują zarządzeń władz dotyczących zasiewów, piśmo komunistyczne oskarża o to księży katolickich, którzy rzekomo w tym kierunku mają prowadzić propagandę. Jednocześnie pismo donosi o charakterystycznym wypadku zbratania się ludności katolickiej i prawosławnej w powiecie białocerkiewskim, gdzie wskutek zamknięcia kościoła katolickiego, katolicy uczęszczają do cerkwi. Jest to również zdaniem „Bezbożnika“ objawem kontrrewolucyjnej agitacji kleru katolickiego.

Jubileusz założenia Chrześc. Związków Zawodowych

W niedzielę św. Trójcy, dnia 31 maja r. odbędzie się w Krakowie uroczysty zjazd jubileuszowy w 25-tą rocznicę powstania Chrześcijańskich Związków Zawodowych na terenie b. Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Program zjazdu jest następujący: rano o godz. 8.30 zbiórka w Domu Chrz. Zw. Zaw. przy ul. Potockiego 11. O godz. 9.30 wyruszy pochód i przejdzie ulicami miasta do kościoła Najśw. Marii Panny na Rynku Gł., gdzie sumę pontyfikalną odprawi Ksiądz Metropolita Sapięha. O godz. 12-tej w poł. odbędzie się w wielkiej sali Domu katolickiego akademja ku uczczeniu 40-letniej rocznicy encykliki „Rerum Novarum“. O godz. 14 wspólny obiad dla uczestników zjazdu i gości. O godz. 15.30 zebranie jubileuszowe delegatów w sali Domu związkowego, poświęcone uczczeniu 20-lecia Chrz. Związków Zawodowych. W godzinach popołudniowych organizacje krakowskie urządzą w ogrodzie przy ul. Potockiego zabawę ludową.

Tajemnicze zniknięcie oficera

W pierwszych dniach maja r. z Jarosławia do Rembertowa do dywizjonu manewrowego przeniesiony został kapitan 24 p. art. polowej, Jerzy Antosiewicz. Po kilku dniach służby w dywizjonie kpt. Antosiewicz zwrócił się do swego dowódcy z prośbą o udzieleniu mu kilkudniowego urlopu zdrowotnego. Po zakończonym urlopie kpt. Antosiewicz nie zjawił się do służby i wszelki ślad po nim zaginął.

W sobotę ubiegłego tygodnia do dowódcy dywizjonu manewrowego w Rembertowie nadszedł list, pisany przez kpt. Antosiewicza, w którym ten pisze, iż nerwy jego nie wytrzymują, jest bardzo wyczerpany i nosi z zamiarem popełnienia samobójstwa. Cechą charakterystyczną listu, nadesłanego przez kpt. Antosiewicza, jest fakt, iż list ma stemple poczty katowickiej. List o podobnej treści otrzymało również kilku kolegów zaginionego kapitana, a między nimi i p. Witold Ochocki.

O tajemniczym zaginięciu kpt. Antosiewicza dowództwo dywizjonu manewrowego zawiadomiło wojskowe władze sądowo-śledcze, z których ramienia prowadzi śledztwo podprokurator wojskowego Sądu Okręgowego, kpt. Rejman, pod nadzorem prokuratora płk. dr. K. Żelńskiego.

Śledztwo prowadzone jest na terenie Jarosławia oraz na terenie Katowic. Co było powodem zaginięcia oficera, dotychczas nie ustalono. Z treści jego listu wynikałoby, że nosi się on z zamiarem popełnienia samobójstwa. Zagadkowo natomiast przedstawia się sprawa jego wyjazdu do Katowic. O jakichkolwiek nadzyciach pieniężnych nie może być mowy, gdyż kpt. Antosiewicz znany był ze swego spokojnego trybu życia, a czynności jego nie miały nigdy związku z pieniędzmi skarbowymi.

Zielone Świątki a obrzędowość wiosenna

I.

Oczekiwanie upragnionej wiosny znajduje swój wyraz w licznych obrzędach, rozpoczynających się już w piątą niedzielę wielkiego postu, u Czechów zwaną smertna nedele, kiedy to topią bałwaną, wyobrażającą śmierć-zimę, a witają nadchodzącą wiosnę. Po utopieniu śmierci wnoszą u Czechów do wsi gałązkę zieloną, wśród śpiewów.

Niemcy wierzą, że w niedzielę tę zima spotyka się z latem.

W Polsce i u Morawian zamiast nazwy „śmierć“ wstępuje „Marzanna“. „Marena“, którą również w tę samą niedzielę topią. Niekiedy Marzanna nosi też nazwę śmierci.

Istnieje także ciekawy obrzęd „wywoływania wiosny“, zachowanej na Białej Rusi i w niektórych okolicach Wielkiej Rosji, a pieśni odpowiednio występują na ziemiach ruskich od północnej Rosji aż po Małopolskę, gdzie weszły one w skład t. zw. „hailek“. Na Jewdokie (1 marca), na 40 Męczenników lub na Zwiastowanie (25 marca), młodzież zbiera się na dachach stodoł i śpiewa odpowiednie pieśni. W gub. Kostromskiej dziewczęta „wywoływały wiosnę“ stojąc po pas w wodzie, lub, gdy jeszcze nie stopniały lody, dookoła przerebli. W Saratowskiej gub. dzieci zwracały się do skowronków, prosząc je o sprowadzenie wiosny:

„Skowronki, skowronki,
Przylećcie do nas,
Przynieście nam
Lato ciepłe,
Zabierzcie od nas
Zimę srogą.
Już nam zima chłodna
Uprzykrzyła się,
Ręce, nogi odmroziła“.

Na Podolu śpiewają:
„Pobłogosław Boże
Zamykaniu zimy,
Wiosny wywołaniu!
Daj nam Boże
Na żytko urodzaj“.

Albo:

„Dzięki Tobie, Boże,
Ześmy zimę zakończyli,
Wiosny doczekali!
Dopomóż nam, Boże,
Rozpocząć w porę
Wywoływać wiosnę“.

Nadchodząca wiosna „otwiera ziemię“ klucza mi, by wynućić trawę zieloną, piękną oziminy i kwia'y, jak wierzą u Czechów, Białorusinów i Wielkorusów.

Obrzędy, wyobrażające powitanie wiosny, wstępują od połowy wielkiego postu do Zielonych Świątek, a niekiedy nawet dłużej jeszcze; skupiają się jednak głównie koło Zielonych Świątek i pierwszego maja, przyczem w obu tych datach obrzędy są bardzo pokrewne lub wręcz identyczne. Z konieczności więc mówić będziemy o nich równorzędnie.

Powszechnym na ziemiach naszych jest zwyczaj „majenia“ domów zielenią, który to zwyczaj występuje niekiedy na pierwszego maja, najczęściej na Zielone Świątki, a także na św. Jana. Wśród zieleni tej występują ziola o szczególnym znaczeniu leczniczym i magicznym, drzewka zaś, służące do majenia (przeważnie brzożki), używane są częstokroć potem do ognia świętojańskiego, jak naprzykład w środkowej części Polesia, gdzie drzewka te w wigilję św. Jana wnoszą na wygon i tam spalają. U włościan podlaskich brzezina, zwana „maj“, którą maili dmy na Zielone Świątki spalana była po tych świątkach wieczorem za wsią pod krzyżami. W pow. Słuckim w dzień św. Jana dziewczęta biorą brzożki, pozostałe od Zielonych Świąt i idą z pieśniami po wsi do krzyżowych dróg zatrzymując się przed chałupami, gdzie jest chłopiec nieożeniony i śpiewając doń: „Czemu Jasiu nie żenisz się, czy twoja chała nie kryta, czy dziewczyna na twoja nie „przypita“ („niezmówiona“).

Na terytorjum całej Europy powszechnym jest zwyczaj, że chłopcy zdobiją zielenią i kwiatami okna i drzwi swych wybranych, domy zaś dziewczęta o złej woli suchymi gałęziami lub szkodliwymi roślinami. W Grecji i Serbji dziewczęta zdobiją drzwi i okna domów świeżo upieczonymi wiankami, mówią przytem w pieśni z tureckiej Serbji, że wianki

wiją dla chłopców. Zdobienie domów łączy się z całą uroczystością wnoszenia do wsi lub miasta zieleni, a często całego drzewa lub żerdzi, z którymi znów wiążą się zwyczaj specjalne. W Pozańskim więc wnoszą słup oczyszczony z gałęzi, ozdobiony przysmakami i upominkami, a chłopcy wdrapują się nań. W niektórych okolicach Poznańskiego ustawiono we wsi na Zielone Świątki wysoką sosnę odartą z kory, aby była śliska. Zwano ją „majem“. Wieczorem w sobotę przed Zielonemi Świątkami wszystkie dziewczęta ze wsi musiały dać swoje chustki, które przywiązywano do wierzchołka. Zabawy trwały w ciągu dwóch dni świątecznych dopóty, dopóki któryś z chłopców nie zdołał się wdrapać na wierzchołek i zerwać chusty, gdzie dziewczęta musiały wykupywać swe chusty od chłopców. W pow. Poniewieskim na Litwie wysoką żerdź przygotowują na św. Jana i na jej szczycie zawieszają różne przedmioty, jako to: czapki, palta, fajki, widelce, noże itd., a kto chce je posiadać musi się wdrapać po śliskiej żerdzi. Występuje też niekiedy wdrapywanie się na słup podczas uroczystości dożynkowych.

Zwyczaj stawiania „majów“ szczególnie jest rozpowszechniony na Śląsku, występuje też szeroko w pow. Białskim i Wadowickim, gdzie ustawiają je o północy ostatniego kwietnia przed domami najprzodniejszych dziewcząt, które to sobie bardzo cenią. „Maj“ jest to tam żerdź gładko ostrugana, a góry cieńsza, u dołu grubsza. Na wierzchu przywiązany jest krzak jałowcu lub wierzchołek świerka, przybrany wstążkami. Stawiają go przy domu dziewczyny obok drzewa lub przy drzewie, przymocowując doń nawet niekiedy łańcuchem, zamkniętym na kłódkę. Odświeżają ten „maj“, przybierając go nowymi wstążkami w pierwszą niedzielę po 8-ym maja i stoi tak do Zielonych Świątek, kiedy to następuje rozbieranie „maja“, a rodzice dziewczyny dla której wystawiono „maj“ zapraszają chłopców na poczęstunek. Niekiedy zaś bezpośrednio po ustawieniu „maja“, ojciec dziewczyny, gdy chłopcy przyjdą z muzyką o świcie, przyjmuje miłego mu konkurenta poczęstunkiem, niemiłego zaś odprawia z niczem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 22. maja 1931 r.

P. burmistrz na urlopie.

Wobec tego, że p. burmistrz dr. Sobierajczyk rozpoczął w poniedziałek 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy, zastępują go w sprawach ogólnej administracji p. radca Kunowski, w sprawach policyjnych zaś p. radca Ulandowski.

Turystyka a Chojnice

Na posiedzeniu wojewódzkiego Związku Propagandy Turystycznej które odbyło się dnia 18 bm w Toruniu, uchwalono reorganizację tego związku W szczególności związek zajmować się będzie prowadzeniem propagandy na rzecz zwiedzania Pomorza, organizowaniem wycieczek po Pomorzu, wydaniem przewodników turystycznych, broszur informacyjnych i propagandowych itp. Związek podejmować będzie wszystkie czynności zmierzające do rozwinięcia ruchu turystycznego na Pomorzu.

W skład Rady nowoutworzonego Związku Popierania Turystyki wybrani zostali pp. starosta Krajowy Łącki — prezesem, komisarz Rządu Zabierzowski — wiceprezesem. Ponadto weszli do Rady jako członkowie pp. starosta Bederski (Nowemiasto), starosta Kowalski (Świącie), burmistrz Zawadzki (Chełmno), burmistrz Kamiński (Puck), naczelnik Zakrzewski, Jan Kalleja (Chojnice), starosta Czarnocki (Kartuzy). W skład Zarządu weszli pp. b. starosta Lipski (Toruń) jako prezes, starosta Morski Henszel (Wejherowo) jako wiceprezes oraz pp. inż. Leśniewski, dyr. Fredyk (Toruń) jako członkowie.

Związek opierać się będzie o miejscowe towarzystwa, które dotychczas powstały w Gdyni, w Chojnicach, w Wejherowie i Pucku. Zasadniczo związek toruński uchwalil wycieczki skierować tak, by oparły one się głównie o dwa punkty, Gdynia i Chojnice. Towarzystwo chojnickie, na czele którego stoją p. starosta dr. Zaleski i p. burmistrz dr. Sobierajczyk, rozpoczęło już intensywnie swoją działalność, Ruch turystyczny w kraju się też rozpoczął. Tak w pierwsze święto Zielonych Świąt przybywają do Chojnic wycieczki Towarzystwa Krajoznawczego (25 osób) i Klub Polski (25 osób). Pierwsi przybywają autem z Torunia, drudzy również autem z Bydgoszczy, już przed świętami przybywają do Chojnic członkowie Związku Kajakowego z Gdańska.

Wszyscy zwiedzają Chojnice, a pierwsze święto Zielonych Świąt spędzić chcą w Charzykowie nad jeziorem. Będzie zatem w pierwsze święto w Charzykowie wielki ruch. Na miesiąc czerwiec i lipiec zapowiedziane są również dalsze wycieczki do Chojnic i Charzykowa z Wielkopolski, z Warszawy i z różnych miast Polski a nawet z zagranicy. Staraniem Towarzystwa Pop. Turystyki będzie pokazywać gościom jaknajpiękniejsze strony Chojnic i uprzyjemnić im pobyt w Chojnicach i nad jeziorem. Zadaniem zaś przemysłu turystycznego (restauracje, hotele, autodorożki i t. d.) będzie, zadowolili gości co do ich potrzeb i życzeń, przede wszystkim nie brać wygórowanych cen. Raz zrażony gość nie wraca na to samo miejsce już drugi raz. W pierwsze święto na plaży charzykowskiej będzie koncert, później dancing. Żegulga na jeziorze w pełnym biegu.

Ułatwienia na granicach.

W dniu 19 maja ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, w którym poleca, aby posterunki policyjne na granicach za niechały zapisywania nazwisk podróżnych i zabierania im w tym celu paszportów, a ograniczyły się jedynie do stwierdzenia ważności paszportów i tożsamości osoby.

Również Ministerstwo Skarbu ma wydać zarządzenie co do uproszczenia odprawy celnej na granicach.

Rejestry meldunkowe

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie, mocą którego przedłuża termin złożenia rejestrów, meldunkowych mieszkańców do końca br.

Termin ten będzie mógł być przedłużony do 1 lipca 1932 r. w gminach w takich wyjątkowych wypadkach, gdy złożenie rejestru do końca br. okazałoby się niemożliwe.

Sprawca wykryty.

Swego czasu donosiliśmy o włamaniu się do ks. Niklewskiego w zakładzie i skradz. wówczas 500 zł., cygar i innych rzeczy. Śledztwo energicznie prowadzone, uwięzione zostało sukcesem 15 bm. wychowanek Kubiak na wniosek p. prokuratora odstawiony został do tutejszego więzienia, pod zarzutem dokonania kradzieży z włamaniem u ks. Niklewskiego.

Wprowadzenie miary metrycznej w handlu skórami.

W poszczególnych dzielnicach kraju przy pomiarze powierzchni skór używane były dotychczas rozmaite stopy, różniące się znacznie między so-

bą. Zależnie od tradycji, jakiej trzymano się w danej dzielnicy, były w użyciu stopy: angielska, paryska, wiedeńska, saska, praska, bawarska, polska nowopolska. Najczęściej stosowana była stopa nie określona, zupełnie dowolna. Ostatnio doszło nawet do tego, że poszczególne garbarnie ustalały swoje własne stopy i weszło w zwyczaj przy zakupie skór pytanie: jakiej garbarni to są stopy. Znalazły się firmy, które zamiast gatunkiem towaru zaczęły konkurować ze sobą jednostkami miary.

Na skutek otrzymanych w różnym czasie zażaleń urzędy miar dokonały wielu pomiarów skór. Pomiar ten wykazał różnicę pomiędzy miarą, podaną na skórze (w przypuszczeniu, że oznacza ona stopy kwadr. angielskie) a istotną powierzchnią, dochodzące do 40 proc. na niekorzyść kupującego a różnicę 15 proc. należały do normalnych. Jednakże w tych warunkach poszkodowani odbiorcy skór byli bezbronni wobec niesumiennych garbarzy. Nawet w razie urzędowego stwierdzenia, że skóra posiada powierzchnię mniejszą niż wielkość na niej podana (w założeniu, że miara podana jest w stopach kwadr. angielskich), Sąd nie uwzględnił reklamacji poszkodowanego, ponieważ garbarz twierdził, że miara na skórze podana jest w stopach nie angielskich lecz innych, np. polskich nowopolski h lub t. p.

Dla usunięcia takiego nienormalnego stanu musiało nastąpić zarządzenie władz o ostatecznym wprowadzeniu do pomiaru powierzchni skór jedno litej miary metrycznej, oddawna wymaganej przez prawo o miarach obowiązujące w Polsce. Obecnie więc jedyną jednostką miary powierzchni, dozwoloną w handlu skórami, jest decymetr kwadratowy (równy jednej setnej części metra kwadratowego). Decymetr kwadrat. jest prawie dziesięciokrotnie mniejszy od stopy kwadr. angielskiej (1 stopa kwadr. ang. — 9,29 decymetra kwadr.). Odtąd wszystkie garbarnie oraz sprzedawcy skór obowiązani będą sprzedawać skóry z oznaczeniem miary powierzchni tylko w decymetrach kwadratowych. Przepisowe skrócone oznaczenie nazwy decymetra kwadr. jest **dec.** Oznaczenie powierzchni skór samymi cyframi bez dodania po tych cyfrach skróconego oznaczenia nazwy decymetra jest niedozwolone.

Dla ułatwienia kupującym stopniowego przyzwyczajania się do posługiwania się decymetrami kwadr. oraz dla ułatwienia kalkulacji i porównania cen Główny Urząd Miar wydał dwa rodzaje tablic zamiany, a mianowicie tablice zamiany stóp kwadr. angielskich na decymetry kwadr. i odwrotnie, oraz tablice, podające cenę 1 stopy kwadr. angielskiej, gdy wiadoma jest cena 1 decymetra kwadr. i odwrotnie. Tablice te w cenie 5 groszy za egzemplarz są do nabycia w każdym urzędzie miar. Na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego urzędy miar znajdują się w Poznaniu, Lesznie, Ostrowie, Gnieźnie, Inowrocławiu, Bydgoszczy, Toruniu, Chojnicach, Grudziądzu i Kartuzach.

Wprowadzenie oznaczenia powierzchni skór w decymetrach kwadratowych, które są jedyną niezmieniącą jednostką miary, kładzie kres między innymi bezkarności za podawanie na skórach fałszywego oznaczenia miary. W razie wątpliwości, czy podana w decymetrach miara jest zgodna z rzeczywistością, można skóry przesłać do Poznańskiego Okręgowego Urzędu Miar (ul. Wały Jagiello 2 b), który dokona pomiaru i wyda świadectwo, miarodajne dla Sądu.

Z Pomorza

Czy szpieg?

Więcbork. Aresztowano tutaj Romana Biernackiego z zawodu dziennikarza (?), zamieszkałego w Bydgoszczy, z powodu namawiania jednego z tutejszych obywateli, by przeprowadził go w sposób nielegalny przez granicę niemiecką.

Ponieważ okazuje się, że przeciw Biernackiemu toczą się jeszcze inne sprawy, wobec tego odstawiono go do dyspozycji Wydziału Śledczego w Toruniu.

Pożar w lasach Tucholskich.

Tuchola. — W lesie państwowym w pow. tucholskim powstał pożar, który zniszczył blisko 28 ha 50-letniego drzewa. Wskutek suszy oraz silnego wiatru ogień szerzył się z dużą szybkością, obejmując jednocześnie prawie kilka rewirów leśnych. Szkody wynoszą około 20.000 zł. Pożar zdłżano umiejscowić. Ogień powstał prawdopodobnie od iskier przejeżdżającej lokomotywy.

Prasa katolicka Belgji

w darze Ojcu św.

Ojciec św. przyjął w sobotę na prywatnej audjencji belgijskiego ministra pracy, Heymana, oraz przedstawiciela syndykatu dziennikarzy katolickich Belgji, Hamaide, przybyłych na uroczystości, związane z obchodem „Rerum Novarum”. P. Hamaide złożył Ojcu św. ofiarę dziennikarzy belgijskich w sumie 273.000 fr.

Czas po Zielonych Świątkach

Stosownie do tego, czy Wielkanoc przypada wcześniej, czy później, liczba niedziel po Zielonych Świątkach, licząc do Adwentu, wynosi 24 lub więcej, tak, że ten okres wynosi mniej więcej pół roku.

Podczas gdy wszystkie niedziele w poprzednich okresach zawierają myśl, odpowiednią do każdego okresu, do którego należą, to niedziele po Zielonych Świątkach zachowują swój niezależny charakter. Każda też niedziela jest z natury swojej małą Wielkanocą, co nabiera tem większego znaczenia, że cały czas po Zielonych Świątkach nie posiada wielkich uroczystości, związanych ściśle z rokiem kościelnym.

Wszystkie niedziele roku kościelnego dają nam piękną sposobność po sześciu dniach tygodnia przepędzonego wśród gwaru światowego, odnowienia się w Chrystusie, powstania do nowego niejako życia duchownego. Głównym też punktem nabożeństwa niedzielnego jest wspólna msza św. W jej wstępnej części otrzymujemy pouczenie o prawdach wiecznych, które mamy żyć codziennie, zaś we właściwej Ofierze i Komunii św. umieramy i zmartwychwstajemy z Chrystusem dla pracy na niebo w nowym tygodniu.

Nadto w każdą niedzielę rzuca się nam w oczy jeszcze inna myśl wielkanocna: oto aspersja czyli pokropienie, dokonywane przed sumą, przypomina nam chrzest święty.

Poza tem osobny charakter otrzymują te niedziele przez właściwość czasu i stosunków, wśród których żyjemy. Wplatają się one w wielką drogę, która prowadzi od Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia i Zielonych Świąt do powtórnego przyjścia Chrystusa do końca świata.

Czas wielkanocny już minął. Wprowadził on nas w nieskończone bogactwo łask. Zbawiciel wybrał nas i odkupił, dał nam przez chrzest wielkanocny Swoje Boskie życie i powołał nas do Swego Kościoła. Potem wstąpił do nieba i tam króluje jako nasz niepodzielny Władca w tajemniczym chwale po prawicy Ojca. Myśmy zostali na ziemi, napełnieni Jego Duchem świętym i mamy obowiązek spełniać w duchu Chrystusa swój zawód. Wśród tej pracy codziennej tak pojętej, oczekujemy z tęsknotą powtórnego przyjścia Zbawiciela, który się zjawi na końcu świata, ażeby nas wraz z całym Kościołem wziąć z tego świata i umieścić w Swej wiecznej chwale. To powtarne przyjście Pańskie święcimy i przeżywamy w szczególny sposób na końcu tego okresu w ostatnią niedzielę po Zielonych Świątkach kiedy to Kościół czyta nam Ewangelię św. o końcu

Przygotowania do uroczystości ku czci Joanny o'Arc w Rouen

W „Journal Officiel” rządu francuskiego ogłoszona została ustawa o przyznaniu jednego miliona franków miastu Rouen na zorganizowanie obchodu 500-iej rocznicy śmierci Joanny d'Arc.

Lista Kardynałów, Arcybiskupów i Biskupów którzy wezmą udział w uroczystościach w Rouen w dniach 30 i 31 maja, nie jest jeszcze zamknięta. Obok kardynałów z Westminsteru, Mechlina, Paryża, i Lille przybędą kardynał Piffel z Wiednia, kardynał prymas Seredi z Budapesztu, wielu arcybiskupów francuskich i zagranicznych, oraz kilkudziesięciu biskupów. W sobotę, 30 maja od godz. 12 do 12 i pół będą dzwoniły wszystkie dzwony w całej diecezji Rouen. (KAP.)

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 21. V. 1931 r.

Warunek: bandel hurt. fr. st. załad. ładunki wago-dostawa zarsz za 100 kg., w złotych.

Zyto	29,25—29,75
Pszenica	33,50—34,00
Jęczmień przemiatowy	27,00—28,00
Owies	30,00—31,00
Mąka z. 65%, w work.	44,00—45,00
Mąka p. 65%, w work.	53,00—56,00
Otręby żytnie	24,00—25,00
Otręby pszenne	22,00—23,00
Gorzeyca	42,00—47,00
Wyka latowa	45,00—47,00
Peluszka	47,00—50,00
Rzepak	38,00—40,00
Groch polny	32,00—33,00
Groch Victoria	38,00—42,00
Łubin niebieski	26,00—28,00
Łubin złoty	34,00—38,00
Tatarska	42,00—44,00
Ziemniaki jadalne	6,50—7,00

RUCH w TOWARZYSTWACH

Lutnia. — Lekcja śpiewu dla chórów mieszanych dziś w piątek o godz. 8,15 wiecz. w szkole. Komplet konieczny. Dyrygent.

Przetarg przymusowy
Dnia 23. maja 31 r.
 o godz. 12-tej sprzedam w lokalu Jazdzewskiego pl. Jerzego najwięcej dającym za gotówkę:
 1 lustro, szafonierkę, kanapę, 2 fotele i 1000 kocy do jęgod.
Drabiński,
 egz. Pow. Kasy Chorych Chojnice.

Przetarg przymusowy
W sobotę dnia 23. V 31 r. sprzedam w Chojnicach najwięcej dającym za gotówkę:
 1 bufet, 1 głośnik, 1 płaszcz damski, 1 lustro, 1 maszynę szewską, 3 wirówki
 Zbiórka licytantów w moim biurze przy ul. Dworcowej nr. 58 o godz. 11-jej
W. Kowalski
 Kom. sąd. Chojnice 469

Licytacja przymusowa
W sobotę 23. bm. o godz. 11. w lokalu licytacyjnym ul. Człuchowska 29 1 szafę do bielizny, 2 lustra, 4 kanapy, 2 stoły dębowe, 2 tombanki, 11 krzesel, 4 obrazy.
Winkowski
 komornik sądowy 485

R. Frelwald nast. Richter
 — Telefon 47 —
 poleca
na święta
Wina Francuskie, Tokajskie, Południowe i Burgundzkie, Mozelskie i Reńskie oraz Koniaki i Likier.

Na
tapety

Z powodu usunięcia zapasów udzielam 10 — 25% rabatu.

W. Heyn,
 Pl. Jagielloński nr 6.

Kupuję każdą ilość
marchwi
A. Słomiński
 Brusy Telef. 9.

Nadleśnictwo Państwowe Chociński-Młyn
 poczta Konarzyny, powiat Chojnice
 chce zwozić w czasie od 1. VI. do 16. IX. bieżącego roku około 2200 m³ kopalniaków z leśnictw: **Chociński-Młyn, Kopernica, i Łukomie** na stację kolejową Chojnice. Oferty pisemne lub ustne z podaniem ceny za zwózkę 1 m³ drewna należy podać do Nadleśnictwa do dnia 28 maja 1931 r.

Nadleśniczy Państwowy
 Pan Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 25 kwietnia 1931 r. zamianował mię
notarjuszem
 w Chojnicach
Mieczysław Radwański
 adwokat i notarjusz.

Książki
 religijne i powieściowe
 III Dzieje Duszy św. Tereski
 Róże św. Tereski
 (W. Grochowska) Tajemnica wiejskiej chaty powieść
 (W. Grochowska) Wojtynówna „
 (St. Zembrzusi) Wieczne miasto „
 Ku czci Wandy Malczewskiej „
 Nowenna do Matki Boskiej nieustannej pomocy, do św. Antoniego i św. Tereski
 poleca
Księgarnia Dzień. Pom.

Ekspedycja samochodami
 i transport mebli
Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.
B. Borkenhagen
 Chojnice, u. Dworcowa 7.
 Tel. 6. Tel. 6.

Wytnij i podaj drugiemu!

Kwit mies. na zamówienie gazety.			Kwit mies. na zamówienie gazety.		
Nizej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:			Nizej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym		
Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.	Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	czerwiec 1931	2,80 zł.	„Dziennik Pomorski“	czerwiec 1931	2,80 zł.
Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.			Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.		
Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:			Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.		
Pokwitowanie poczty:			Pokwitowanie poczty:		
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,			Z odebrania powyższej sumy kwitujemy		
dnia, 1931 r.			dnia 1931 r.		

Dn. 22. V. (piątek) o godz. 8.30 wiecz.
w sali Hotelu Centralnego
Odegra Zespół Warszawskiego Teatru Polskiego
„Dzieje grzechu“
 arcydzieło Stefana Żeromskiego
 inscenizowane w 30 obrazach przez L. S. Schillera
 BILETY od 1 do 4 zł. wcześniej do nabycia w Księgarni Dzień. Pomorsk.
 PP. Wojskowi, Urzędnicy Państwowi oraz członkowie Teatru Ludowego otrzymują 20% zniżki przy kasie.

Restauracja leśna (Wilhelminka)
 Podczas obu świąt rano, popołudniu i wieczor.

KONCERT
 Specjalność! Specjalność!
 Lody śmietankowe.

Urzędnik kolejowy poszukuje **2 pokojowego mieszkania**
 z kuchnią, dzierżawę podług ugody płacę rok z góry
 Zgł. do eksp. Dzień. Pom.

Skład z mieszkaniem
 od 1. VI. br. do wynajęcia
W. Gappa
 Strzelecka 20.

Wina
 owocowe kraj. już od zł. 2— za but. poleca
Frelwald nast. Richter
 Dworcowa.

Wózek dziecięcy
 (sportowy) używany w dobrym stanie **potrzebny!**
 Gdzie wskaże eksp. Dz. Pom.

Bractwo Strzeleckie w Chojnicach
 urządza
w 2 i 3 dniu Zielonych Świąt
 według starego zwyczaju
strzelanie o godność króla kurkowego
 w poniedziałek: Zbiórka o godz. 14.30 przed ratuszem
 we wtorek: zbiórka o godz. 9-tej przed mieszkaniem komendanta
 W obu dniach odbędzie się koncert w ogrodzie Strzelnicy, począwszy od godz. 4-tej po południu
 Uprasza się o liczne przybycie
ZARZĄD

Zdolni i uczelni zastępcy do sprzedaży ratalnej poszukiwani. Wysokie dochody zapewnione. Zgłoszenia osobiste: Chojnice, Hotel „Engel“ dnia 25 maja br. od godz. 9-tej do 5-tej pop. lub pisemne: Tow. Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Zyblikiewicza 16. „Egzystencja“

Letnisko Charzykowo w I. święto
koncert i dancing
 na plaży.
Klub Żeglarski.

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipotek!
 Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięczn. amortyzacja 6-8%
„HACEGE“ Sp. z o.o. (a. g. m. b. H) Gdańsk.
 Hansaplatz 2 b.
 Prospekty na życzenie bezpłatnie.

Na wagę sprzedaje
 Perfumy, wody kolońskie, kwiatowe wody kolońskie zwykle. Wody do ust. Wody na włosy.
Drogerja - Perfumerja Bracia Hubert
 wł. J. Hubert
 Chojnice Pom.
 ok zał. 1894 Tel. 219.

Świeżo paloną **kawę**
 poleca
Frelwald nast. Richter
 Dworcowa
Uczeń
 zaraz potrzebny
M. Damm,
 odlewnia żelaza.

Gospodyni 2 pokoje
 czysta sumienna z dobrymi świadectwami może się zaraz zgłosić.
ul. Gdańska 2.
 skład.
 Zgłoszenia Pl. Jerzego 7. skład.